

Cena egzempl. 20000 mkp.

WIARUS POLSKI

Pismo dla ludu polskiego w ojczyźnie i na obczyźnie, poświęcone sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata: na grudzień z odnośnieniem do domu 1 216 250 marek, w ekspedycji 1 200 000 mk. w agenturach 1 240 000 marek. — Redakcja i drukarnia w Poznaniu, ul. Półwiejska 20. — Telefon nr 54-22.

Poznań, wtorek dnia 1-go stycznia 1924.

Rok 34.

Nr. 1.

Ogłoszenia: W dziale zwykłym 1-lm. 20 000 mk., za reklamy 50 tys. na stronie 1 150 tys., 2 lub 3 100 tys. od wiersza milimetrowego. Zniżek udzielamy przy powtarzaniu ogłoszeń, zależnie od ilości. Ogłoszenia przyjmuje się codziennie do godziny 10 przed południem.

Redaktor Naczelny: Józef Siemianowski.

NA NOWY ROK.

Rok 1923 stoczył się do historii, do przeszłości, do wieczności i rozpoczynamy rok 1924.

Dogorywający rok w Polsce bez żalu będzie żegnany. Ciężko, ale to strasznie ciężko zapisał się w dziejach Państwa i narodu polskiego, w dziejach nowo odrodzonej Ojczyzny naszej po czteroletnim jej bytowaniu państwowym i politycznym.

W kończącym się roku nie mieliśmy wprowadzić wojny z wrogiem zagranicznym. Nie przegraliśmy też takiej wojny, ale niepowodzeń, klęsk, nieszczęść narodowych, społecznych i politycznych mieliśmy więcej, aniżeli potrzeba. I gdybyśmy mieli opierać naszą przyszłość na tem, cośmy przeżyli i przeżyć musieli w dobiegającym końcu roku, to zaiste o tej przyszłości zwątpiłoby można. Tak nieudolną okazała się nasza praca państwowa, dyplomatyczna i polityczna.

Już przed przeszło wielkim nasz mąż stanu i zasłużony dziejopisarz, Stanisław Staszyc, skarżył się, że w Polsce brak ludzi, brak głów politycznych, nie pracujących i umiejących politycznie pracować, że nie ma w narodzie polskim zmysłu politycznego.

Jeżeli kiedykolwiek, to od czasu chwycenia steru władzy przez rząd ósemkowo-piastowy, a więc od 28 maja 1923 r., słowa naszego Staszyc zastosować można tak w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i w dziedzinie polityki zagranicznej Rzeczypospolitej. Nieudolność i ślamazarność, brak zmysłu i tężyzny politycznej, brak inicjatywy, przewidywań na dalszą metę — wszystko to strasznie zaznaczało się na każdym niemal kroku.

Naród polski nigdy nie grzeszył zbytkiem zmysłu politycznego. Płuc polityczne narodu naszego już i w przeszłości naszej było wielokrotnie zdeformowane i nie zawsze należycie funkcjonowało, narażając go nieraz na ciężkie kataklizmy. Natomiast druga połowa pluc, płuc uczucia narodowego, o ile w grę wchodziła miłość Ojczyzny, przywiązanie do wiary i narodowości Dziadów i Ojców naszych, oraz sumienie narodowe, w przeszłości naszej było żywym, gorącym ogniem.

W dobiegającym końcu swego roku 1923 wielokrotnie nie dopisywało i tak często zawodziło także płuc uczucia narodowego, zwłaszcza w wielkiej części warstw posiadających, które zamiast przyświecać dobrem i budującym przykładem, szerzyły demoralizację, zatracając coraz szersze kręgi i przybierając wprost tak potworne rozmiary, że aż dawało w tym krótkim przeciągu czasu wyrządziły szkód i strat Państwu Polskiemu, a krzywdę szerokim warstwom robotniczym.

Nie rzadko „silnej ręki”, ale rzadko „słabej głowy”, samowola i swawola, burzliwość Sejmu, walki w nim partyjno-polityczne, posuwane często aż do obłędu, niesnaski, rozterki, zamęt, prywatna, brak zrozumienia dla myśli państwowej, używanie i nadużywanie egoizmu klasowego, sobkostwo w znacznej części warstw zamożnych, obfitujących we wszystko, przydane supienie narodowe, głuche, obojętne na niemość państwa, doprowadzone niemal do krawiedzi katastrofalnej przepaści, obojętne i znieczulone na głosy płaczące i głośniejące u dołu ludności szerokich warstw robotniczych — oto sygnatura dogorywającego roku 1923, zwłaszcza drugiej jego połowy. Inaczej sądono i inaczej myślano o rozbudowaniu naszej państwowości polskiej przed pięć lat z górą laty, gdyśmy uzyskali naszą samodzielność polityczną, której piątą rocznicę obchodziliśmy 27-go grudnia 1923 r. Charakter polski okazał się tu jak żelazo, które pod ożerwone, drga, żyje, sypie iskry, ale nie szczygnie, a gdy już wystygnie, jest tylko martwą, nieczułą bryłą.

Jaka marta, nieczuła bryła, bez serca i duszy, zachowała się w ubiegłym roku zachowanie się znacznej części samobieżnych klas posiadających, nieczuła na dobro państwa i dobro ogółu, natomiast ogromnie zajęta na swoje własne interesy.

Skutek jest też po temu. Pustki w Skarbie państwa, płacząca u dołu niedola, a u góry szalejące życie i przesył, wyrastające olbrzymie fortuny jednostek z krzywdą państwa i ogółu, rozszerzanie się żywiołów komunistycznych i antypaństwowych.

W ślad za tem postępowały także nasze niepowodzenia w dziedzinie polityki zagranicznej. Jest to zupełnie zrozumiałe i logiczne, bo gdzie wewnętrzna budowa państwa jest silna i mocna, gdzie dominuje ład, porządek, panowanie prawa, posłuch dla władzy, uszanowanie jej autorytetu, tam też tylko zaznaczać się mogą sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej. Zawsze się tak działo we wszystkich państwach i nigdy inaczej nie było.

To też w polityce zagranicznej zapisać należy także pełno niepowodzeń. Przegrana sprawa gdańska, orzeczenia Rady Ligi Narodów w sprawie Jaworzyny, w sprawie mniejszości polskiej na Litwie, Kłajpedy, w sprawie kolonistów niemieckich w zachodnich ziemiach Polski, a więc u nas w b. zaborze pruskim wypadły na korzyść Czechów, Litwinów i Niemców. Co więcej, Cześci znane wypadki krakowskie wyzyskują wprost w perfidny sposób, przedstawiając w Paryżu wobec potężnej naszej sojuszniczki, jaką jest Francja, armię naszą polską jako niedołężną i ślamazarną, która w Krakowie pozwoliła się rozbroić motlochowi.

Oby te wszystkie niepowodzenia, klęski i nieszczęścia, których świadkami byliśmy w dopływającym końcu roku 1923, tym ciężkim roku klęsk i nieszczęść narodowych, w rozpoczynającym się nowym roku przemówiły do przekonania i zbudziły przedewszystkiem uczciwość i sumienie narodowe u wszystkich tych, którzy nieszczęścia te zawinił. Niech pamiętają, że z używaniem i nadużywaniem, ohydą i potwornym paskarstwem, magazynowaniem towarów lub zboża, nakładaniem wprost zbrodniczych podatków w formie bezustannego podnoszenia cen — że w czasie tak ciężkich jak obecnie nieszczęść, — że z tem wszystkiem konieczne zerwać należy, że obowiązek taki spoczywa na każdym, kto tylko z imienia nie chce być Polakiem i kto sam nie chce się postawić poza nawias społeczeństwa. Niech pamiętają, że nawet w święta Gwiazdkę wigilijną nie wszystkie domy płonęły światłem wigilijnym. Wiele, a tak wiele było domów, gdzie nakaz koniecznych „oszczędności” nawet tych światel nie pozwolił zapalić. Tak wiele, tak bardzo wiele domów było smutnych i opuszczonych. Do tych trosk, smutków i gorczy domowych dołączają się smutne refleksje na te ogólnie, na te Matki Ojczyzny naszej.

Niech żywi nie tracą nadziei!

Trzeba pamiętać, żeby starać się i pracować nad tem, by spokojniej i jaśniej było w Ojczyźnie naszej, byśmy w nowym roku ujrzeli jej byt państwowy, niezagrożony przez zwichrzone chmury nowych, groźnych niebezpieczeństw. Uznajmy się wszyscy jako pełnoprawni synowie Ojczyzny, równie wobec niej odpowiedzialni i równie mający prawo do decydowania o jej sprawach. Nie odsadzajmy jedni drugich od czci i wiary. Uznajmy w przeciwniku politycznym o ile stoi on na gruncie państwowym i nie holdując prądom wywrotowo-antypaństwowym, również syna tej samej Ojczyzny i rozmawiajmy z sobą po ludzku, uczmy się wzajemnie szanować i wspólnie doprowadzać do wzajemnego porozumienia. Żyjemy przecież wspólnie na tym zagonie praojcowskiej ziemi — chcemy czy nie chcemy — wspólnie musimy siły budować i umacniać szczęście wspólnej Ojczyzny, a tem samym szczęście nas wszystkich.

Pod koniec roku Episkopat polski nakazał modły i post narodowy pobożnym, aby szczęście i uspokojenie nastąpiły na ziemiach polskich. Oby głos Episkopatu nie pozostał głosem na puszczy wołającego, ale wszystko to, co ten upragniony spokój i szczęście zakłóca wyuzdaniami walkami partyjno-politycznymi, swarem wojny domowej, często nawet nienawistą — oby wszystko to zostało rozproszone i w nowym roku ustąpiły te psępnie ciężkie chmury, które tak strasznie zaciemniły szczęście i powodzenie Ojczyzny naszej, a z nią razem szczęście i powodzenie tych, którzy są słabi i ekonomicznie uciskani.

Przy skłonie roku starego dostaliśmy nowy rząd. Ma to być rząd „zawieszenia broni”, rząd „ukojenia waśni partyjno-politycznych” na terenie Sejmu, rząd sanacji Skarbu Państwa, a tem samym stłumienia potwornie dziś po ziemiach Rzeczypospolitej szalejącej drożyzny. Na tych polach pomagać należy i nie godzi się robić trudności bądź z prawej bądź z lewej strony. Są to przecież wszystko kwestie ogromnie doniosłego znaczenia, które w interesie dobra ogółu jak najbardziej z pożytkiem dla dobra Państwa i ogółu załatwione być winny.

Żegnając rok stary życzymy rządowi i Sejmowi zmysłu politycznego, któryby nawet państwową wyprowadził z toni. Państwo i naród polski bronił od błędów starych, klęsk, niepowodzeń i nieszczęść ponownych, a uzdalał do korzystania z każdej sposobności, by podstawy Ojczyzny naszej się umacniały i utrwalały tak na wewnątrz, jak na zewnątrz, by usłaty krzywdy, wyrządzane słabym i uciskanym i by naród polski umacniał się, rozrastał i innym wielkim i kulturalnym narodom dotrzymywał kroku.

Naszym Szanownym Gościom przesyłamy szczerze życzenia

DOSIEGO ROKU

GASTRONOMJA Tow. Akc.

Do 6 w WIECZÓR BYLWESTROWY polecamy SPECJALNE KOLACJE

Zupa zółwowa

Karp na niebiesko — chrzan mrożony

Półwiejska wołowa garnirowana

Indyk pieczony — podława z powidła Melba.

Koncert do godziny 9 we wszystkich lokalach miejskich. — Na Szolagu specjalnie

Oddział I. ul. Wrocławska 36

Oddział II. pl. Wolność 18.

Oddział IV. ulica 27 Grudnia 19

Oddział V. Szolag.

Ciąg dalszy nastąpi.)

Dzień Obrony Kresów Zachodnich.

Poznań. (PAT.) Tydzień Obrony Kresów Zachodnich pod protektorem Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się na obszarze zachodnich Województw (Pomorze, Wielkopolska, Śląsk) w dniach 13 do 20 stycznia 1924 r. Na Poznań i Wielkopolskę stanął na czele Tygodnia Komitet Honorowy, w skład którego raczyli wejść pp. Wojewoda Bniński, Ks. Biskup Łukomski, General Raszewski, Starosta krajowy Beale, Kurator Bernard Chrzanowski, Prezes Izby Rolniczej Raszewski, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, Dr. Perna-ozynski, Prezes Z. O. K. Z. Ludwik Mycielski. Równocześnie zawiązał się Komitet Wykonawczy pod prezura pp. dyr. Seweryna Samulskiego i inż. Maćkowiaka. Na czele Komitetu Pań stanęła księżna Czartoryska z Sielca. Program szczegółowy Tygodnia O. K. Z., który pod hasłem „Wszystko dla Kresów Niewyzwolonych” złożyć powinien w jeden ofiarny obóz całe społeczeństwo kresów zachodnich, a patrijęczna ludność stolicy Wielkopolski nadewszystko, poda Dyrekcja Z. O. K. Z. w najbliższych dniach do wiadomości publicznej.

Pogrzeb Włodzimierza Tetmajera.

Kraków. (PAT.) W sobotę rano w Bronowicach Małych pod Krakowem odbył się pogrzeb Włodzimierza Tetmajera przy bardzo licznej liczbie osób przybyłych z Krakowa, oraz włościan miejscowych i gmin okolicznych. Przybyli liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojska, oraz reprezentanci świata artystycznego i literackiego. W kościele miejscowym przy zwłokach odprawił ks. infułat Wądoły z Krakowa mszę żałobną, podczas której pieśni żałobne odegrała orkiestra 20 p. p. Po egzekwacjach trumnę wynieśli z kościoła włościanie broniwicy i złożyli ją na wozie chłopskim, zaprzężonym w 6 koni, poczem kondukt ruszył ku miejscowemu cmentarzowi. Zwłoki złożono do mogiły obok trumny syna zmarłego artysty śp. Jana Kazimierza, por. 8 p. uł., poległego na froncie bolszewickim w r. 1920.

Sojusz francusko-czechosłowacki.

Paryż. (Pat.) „Temps” donosi, że Benes wyjechał do Pragi, zamierzając powrócić do Paryża w połowie stycznia celem podpisania francusko-czechosłowackiego. Francja i Czechosłowacja poinformują o swych zamierzeniach, realizowanych w traktacie prawdopodobnie Belgie, Polskę i państwa małej ententy. Traktat zostanie ogłoszony w dniu podpisania i naturalnie poddany rejestracji w Lidze Narodów. Jak się zdaje, opiera się on na następujących zasadach:

1) Utrzymanie w Europie nowego stanu rzeczy określonego przez traktaty. 2) Stosowanie polityki pokojowej z oparciem na konwencji obronnej. 3) Poszanowanie wszelkich zobowiązań międzynarodowych. 4) Współpraca obu państw w dziele odbudowy gospodarczej Europy.

Pozatem traktat prawdopodobnie zawierać będzie następujące zastrzeżenia: Oba kraje złączą swe wysiłki celem przeszkodzenia restauracji Hohenzollernów, czywać będą nad utrzymaniem niezależności Austrii i poszanowaniem zobowiązań, jakie Węgry przyjęły w roku 1921 w sprawie Habsburgów.

Traktat nie będzie zawierał żadnych sprzeczności w stosunku do polityki przyjętej poprzednio przez resztę sprzymierzeńców i uzgodniony zostanie całkowicie układem włosko-czechosłowackim z r. 1921. Zamiast dawnego tajnego układu wojskowego pozostanie tylko utrzymanie ścisłego kontaktu między sztabami generalnymi obu państw.

Wszelkie nieporozumienia mogące powstać między obu państwami, niemożliwe do uregulowania na drodze dyplomatycznej, mają być rozstrzygane przy pomocy arbitrażu.

Prasa włoska omawia szeroko traktat przymierza między Francją i Czechosłowacją, wskazując na to, że jest on wynikiem polityki Francji, która nie chce dopuścić izolacji Francji wśród wielkich mocarstw. Sojusz z małymi państwami m. i. z Czechosłowacją był zawsze najpilniejszym dążeniem Francji.

Polacy na obczyźnie.

Rugi robotników polskich z Niemiec.

W związku z panującym bezrobociem w Niemczech dają się odczuwać stale prześladowania robotników polskich ze strony władz niemieckich, idących za podstępem przedsiębiorców niemieckich. Poselstwo polskie w Berlinie zmuszone było wielokrotnie interwenjować u rządu niemieckiego w sprawie ciągłych wydalania robotników polskich z granic państwa i internowania Polaków w obozie koncentracyjnym.

Zjazd kleru polskiego we Francji.

Na ostatnim zjeździe duchowieństwa polskiego w robotniczych koloniach we Francji, ustalono przyjąć do organizowania robotników polskich w duchu katolickim. Zdecydowano również wydawać „Tygodnika Katolickiego”, dzięki materialnemu

poparciu Polaków amerykańskich i zbliżonych do tego kierunku sfer francuskich.

Wychodźstwo polskie do Belgii.

Ogólna ilość emigrantów polskich w Belgii wynosi około 5 000 osób. Są to przeważnie robotnicy fabryczni i górniczy, którzy nie znalazli pracy we Francji lub w południowych Niemczech wyjeżdżają do Belgii. Ponadto w Belgii znajduje się pewna ilość żydów galicyjskich, zajmujących się szlifowaniem diamentów.

Wychodźstwo polskie w Danii.

Wychodźstwo polskie do Danii miało charakter wyłącznie rolniczo-robotniczy. Wychodźstwo to datuje się od roku 1914, przyczem 75% elementu robotniczo-rolnego dostarczała Małopolska, z czego 80% stanowiły kobiety. Obecnie emigracja do Danii znacznie się zmniejszyła wskutek zakazu rządu duńskiego.

Kongres nauczycieli polskich we Francji.

W sobotę w szkole Batignolles rozpoczął swe obrady kongres nauczycieli szkół początkowych polskich we Francji, zwołany przez przewodniczącego zjednoczonych stowarzyszeń polskich we Francji, p. Wujka. Kongres opracował statut zjednoczenia nauczycielstwa polskiego. Przemówienie wygłosił p. Hieronim Kon, przewodniczący stowarzyszenia pomocy kulturalnej emigrantów polskich we Francji, zapewniając o całkowitem poparciu dla nowego stowarzyszenia, oraz p. Włoszczewski, który przedstawił problem polskiej organizacji szkolnej we Francji. Obecna była również p. Szalay-Skłodowska, b. inspektorka szkół ludowych w Polsce.

Z kraju.

Miss Phillips w Warszawie.

Do Warszawy przyjechała miss Phillips wysłanniczka angielskiej partii pracy labour party w Londynie dla studiów nad stosunkami społecznymi a szczególnie nad stosunkami bytu klasy robotniczej w Polsce.

Zmniejszenie się bezrobocia.

Według danych urzędowych, w okręgu siedleckim uruchomiono cukrownię w Elżbietowie, zatrudniającą 256 osób. W Białymstoku uruchomiono 2 włókiennicze fabryki, a w dwóch innych zaprowadzono drugą zmianę, wskutek czego znalazło zajęcie dalszych 200 osób. Z Jarosławia wyjechało 150 robotników na roboty rolne do Francji. Powyższe dane obejmują okres od 6 do 15 grudnia.

Sprawy gosp. i handlowe

Bolączki przemysłu górnośląskiego.

Od kilku tygodni Górny Śląsk jest jakby zakorkowaną butelką, gdyż wszystkie stacje graniczne są zatrasowane wagonami. Dostawy wagonów są kontyngentowane, jednak w sposób zgola niedostateczny; ostatni kontyngent wynosi 25 proc. zapotrzebowania. Przez całe tygodnie stoją załadowane wozy na torach kopalni. Przemysł górnośląski apeluje w sposób bardzo gorący do władz państwowych i wyraża niepokojące nadzieje, że w zrozumieniu własnego interesu oraz interesu przemysłu polskiego poczynią władze polskie wszelkie kroki ku temu, by zabezpieczyć temu przemysłowi środki do regularnej pracy. W pierwszym rzędzie należy — zdaniem przemysłu górnośląskiego — powiększyć ilość wagonów górnośląskich.

Z przemysłu naftowego.

Produkcja ropy naftowej w Zagłębiu Boryslawskim wynosiła w listopadzie rb. 3 488,10 cystern a 10 ton, była więc niższą o 850 cystern, niż w październiku rb. Powodem obniżenia się produkcji był strajk trwający 6 dni. — Polska jest jednym z niewielu krajów wydobywających również wosk ziemny. Produkcja wosku ziemnego stale wzrasta: w 1921 r. wydobyto 260 ton, w 1922 r. 430 ton, zaś w ciągu 9 miesięcy rb. 514 ton. Zapotrzebowanie wosku ziemnego na rynku wewnętrznym jest minimalne, natomiast duże na rynkach zagranicznych. W ciągu 9 miesięcy rb. eksport wosku ziemnego z Polski wynosił 456 ton, z czego wysłano: do Niemiec 197 ton, do Austrii 123 ton, do Włoch 91 ton i do Czechosłowacji 45 ton.

Wiadomości potoczne.

— Awans i zmiany w policji. Rozporządzeniem Mln. Spraw Wewn. został komisarz V komisariatu policyjnego p. Michał Baczowski mianowany nadkomisarzem i zastępcą komendanta policji na m. Poznań w miejsce przesiedlonego do Okr. XV P. P. (Nowogródka) dotychczasowego zast. komend. na m. Poznań komisarza Wiktora Respondek. Komisarzami mianowano podkomisarzy: Kazimierza Raczynskiego komendanta szkoły policyjnej w Poznaniu i Zefiryna Wolskiego referenta pomocniczego z działu administracyjnego przy Komendzie Okr. P. P. w Poznaniu. Podkomisarzami mianowano: aspirantów policji Mieczysława Kłapczyńskiego kom. pow. pol. państw. w Szamotułach, Alfonsa Pińkiewskiego komisarza VII komis. pol. w Bydgoszczy i Ignacego Łysia kom. pow. pol. w Kępnie. Stopień aspiranta uzyskali: st. przydow. pol. Adolf Biczysko komend. pow. w okr. bydgoskim i st. przydow. służby śledczej przy kom. okr. w Poznaniu Kazimierz Lisowski. Pozatem przewidziany jest szereg dalszych nominacji i przeniesień do wyższych stopni służbowych.

— Posypywać chodniki! Niejaki Borusław Wojtkiewicz z ulicy Długiej, przechodząc ulicą Półwiejską, potknął się wskutek gołoledzi i upadł na chodniku tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Odpowiedzialność za ten wypadek spada na właściciela domu, przed którym zdarzyło się nieszczęście, ponieważ nie był posypywany. — Na ulicy Nowej opodal Bazaru upadła skutkiem gołoledzi starsza niewiasta tuż obok przejeżdżającego tramwaju co dało powód do fałszywej pogłoski o przejechaniu jej przez tramwaj. Staruszkę odprowadził stółkowy z pomocą jednego z przechodniów do szpitala miejskiego, skąd po ochłonięciu i pierwotnego przerażenia udała się o własnych siłach do domu.

— Kradzieże. Komisarjat Policji Państwowej w Kaliszu komunikuje o kradzieży futra damskiego (małpie skórki) wartości miljarða marek. — Przy ul. Patrona Jackowskiego 9 skradzione 9 koszul wierzchnich, 10 milionów marek gotówki, 2 złote zegarki (męski i damski), obrączkę z monogramem S. W., obrusy, serwety, suknie itp. wartości jednego miljarða marek. Złodziei napotkała właścicielka domu, uszli oni jednak niepoznani z łupem w ciemnościach nocy.

— Aresztowania złodziejskiej pary. W Opalenicy aresztowano 25-letnią Mariannę Soból i jej 19-letniego narzeczonego Maksymiliana Garstkę. Dobranej parze odebrano łup w biżuterjach, brylantach, bieliźnie i garderobie wartości około 10 miljarðów marek. Jak się okazało, Sobółówna była w obowiązku u pewnego lekarza w Sulejówku pod Warszawą i tam z pomocą „narzeczonego” dokonała kradzieży, ulatniając się do Opalenicy gdzie nastąpiło aresztowanie. Towar skradziony oddano poszkodowanemu w całości.

— Z obławy. Aresztowano 5 osób z powodu kradzieży, 3 pijanych, 9 nierządnic, bezdomnego i 2 osoby poszukiwane policyjnie.

— Czyja własność? W komisariacie II Pol. Państwowej przy ul. W. Garbary znajduje się para szorów roboczych.

— Stan rynku pracy. W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Poznaniu ulica Wolnica 2, telefon 1427 wakują następujące posady: a) miejscowe. 13 wolnych miejsc dla służby domowej, b) pozamiejscowe: Do Płocka 1 brygadiera tokarskiego i 1 brygadiera odlewniczego. Do Bydgoszczy 1 wermistrza obeznanego z wyrobami parmanteryjnymi. Do Wągrowca 2 pomocników obuwniczych. Do Siedlec 120 robotników leśnych. Do Żyrardowa 20 robotników leśnych. Do Kielca 10 górników drłamania kamieni.

e) poszukujących pracy w miejscu zgłosiło się: 17 ekspedientek, 17 biuralistek, 10 ekspedjentów, 19 biuralistów, 8 inwalidów, 62 murarzy, 5 cieśli, 16 malarzy, 2 garncarzy, 90 ślusarzy, 5 tokarzy, 24 kowali, 1 kotlarz, 13 blacharzy instalatorów, 11 elektromonterów, 10 kołodziejów, 4 obuwników, 1 drukarz (optant), 2 krawców, 1 lakiernik, 384 robotników niewykwalifikowanych i 102 robotnice.

Bliższych wyjaśnień i 50 proc. zniżek kolejowych udziela urząd w godzinach od 9 do 13.

Z POMORZA.

— Tczew. W pierwsze święto 25 bm. przytrzymała kontrola skarbową na stacji w Tczewie w pociągu zdążającym do Gdańska niejaki Monaster z Małopolski, który zataił i usiłował przemycić w pomysłowy sposób biżuterię i znaczną ilość dolarów. Przeprowadzona rewizja pod energicznym kierownictwem starszego inspektora kontroli skarbowej Szelwla doprowadziła do wyśledzenia zatajonych przedmiotów. Skonfiskowano przy rewizji około 500 dolarów w banknotach i srebrze i około 43 sztuk biżuterji złotej i srebrnej. Pomysłowego Monastera oddano pod opiekę sądową.

Z RÓŻNYCH STRON.

— Wanne. W czasie ostatnich rozruchów drożynianych zabitych zostało 11 osób. W lazaretach znajdują się 32 osoby ciężko poranione. Nazwiska zabitych: górnik Bulszewski z Eickel, górnik Hartmann z Eickel, robotnik Wortmann z Eickel, M. Wiski z Wanne, uczeń biurowy Reinkens z Wanne (nie brał udziału w demonstracjach), robotnik Hauptfleisch z Eickel, robotnik Wallenhaupt z Roeklinghausen, robotnik Skrypski z Roeklinghausen oraz pewien robotnik nieznanego nazwiska. W lecznicy zmarli robotnicy Grube i Weher z Eickel.

— Gelsenkirchen. W miejsce zmarłego w dniu 8 września ks. proboszcza Maasa, zamianował ks. biskup dr. Klein w Paderbornie ks. Józefa Preisinga z kościoła św. Michała w Hagen-Wehringhausen proboszczem w starej parafji. Wspominając zgon ks. prob. Maasa, zaznaczyć winniśmy, że nie należał on do grona tych księży niemieckich, którzy polskiemu ludowi robotczemu byli przychylni. N. o. w p.

— Oberhausen. Wielkie przygnębienie panuje wśród tutejszych bezrobotnych, którzy tak małe otrzymują od miasta zapomogi, że nie mogą z nich żyć. Pochodzi to stąd, że rząd od 20 września nie dostarcza miastu zapomóg państwowych.

TEATR.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek 31 grudnia „Zemsta Nietoperza”, opera komiczna Straussa. Wtorek 1 stycznia o 3 po poł. „Jaś i Małgosia”, opera Hümpernicka (ceny niższe), wieczorem „Faust”, op. Gounoda. Środa 2 stycznia „Zamarle Oczy”, op. d'Alberta. Czwartek 3 stycznia „Hugonoci”, op. Meyerbeera. Piątek 4 stycznia „Żydówka”, op. Halery'ego. Sobota 5 stycznia „Pajace”, op. Leoncavalle i „Wesele w Ojcowie”, balet Kurpińskiego i Stefaniego. Niedziela 6 stycznia po poł. „Halka”, op. Moniuszki, wieczorem „Bal Maskowy”, op. Verdi'ego.

Nakładem: Spółki Wydawniczej Zjednoczonej Drukiem Zjedn. Zaw. Polskiego Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Kun

DOSIEGO ROKU

ŻYCZY

WSZYSTKIM CZŁONKOM, ODBIORCOM I SYMPATYKOM

ZARZĄD CENTRALNY
SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ZJEDNOCZENIA ZAWOD. POLSKIEGO.

(128)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Stanisław Jaszyk

Restauracja

Tama Berdychowska 4. (129)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

MARCIN RATAJCZAK

Restauracja

ul. Półwiejska 16. (133)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Maksymilian Kobylka

Restauracja

ulica Pocztowa 25. (139)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Maksymilian Jaszyk

Restauracja

Stary Rynek 29. (130)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Wojciech Michalak

Restauracja

ul. Wierzbicice 41. (134)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Władysław Garncarz

Restauracja

ul. Ogrodowa 1. (141)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Jan Sobkiewicz

Restauracja

ulica Półwiejska 31. (131)

Dosiego Roku
Towarzystwom i Gościom

życzy

(136)

GOSPODARZ

Restauracji Ogrodu Zoologicznego.

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Stefan Olszewski

Restauracja

ulica Półwiejska 38. (140)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Franciszek Sikora

Restauracja

ul. Główna 7. (138)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Stanisław Nowicki

Restauracja

Wielkie Garbary 23. (142)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Maksm. Kupś

Restauracja pod Sokołem

Górna Wilda 40. (140)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom i znajomym

życzy

Franciszek Tomczyk

Kawiarnia i Restauracja

ul. Szewska 21. (135)

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim gościom, znajomym

„i Sokołom w Francji „

życzy

ANTONI ŁAKOMY

Restauracja, ulica G. Prądzyńskiego 11.

Naszym szanownym gościom
DOSIEGO ROKU

„Zjednoczeni Fryzjerzy“

Sp. z o.o. odp.

(135)

ulica Fredry 12,

Aleje Marcinkowskiego 8. Ulica Podgórska 14.

DOSIEGO ROKU

szanownym swoim odbiorcom, sympatykom i znajomym

życzy

TANISŁAW CICHY, Zakład elektro - instalacyjny
Poznań, ulica Wielka 11.

Dodatek do »Wiarusa Polskiego«

Złowieszcze wróżby pani Detellenne na r. 1924.

Paryż, 26 grudnia. Wróżka, pani Detellenne, która rok temu przepowiedziała bliską śmierć prezydenta Hardinga, zapowiada na rok przyszły straszliwe trzęsienie ziemi w Ameryce. Pani Detellenne, opierająca wróżby swoje na astrologii, twierdzi, że „wpływy planety Neptuna“ były zgubne dla życia Hardinga. Wróżka przestrzega również prezydenta Coolidge'a, jakkolwiek zdrowiu jego, według niej, nie grozi żadna poważna choroba. W roku przyszłym planeta Uran ma ściągnąć wszelkiego rodzaju żywiołowo-atmosferyczne katastrofy na Stany Zjednoczone. Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych wywołać ma namiętne dyskusje i naprężenie stosunków z jednym z mocarstw zagranicznych. Ludność będzie rozgoryczona i przeżywać będzie ciężkie czasy. Uczucia religijne w 1924 roku będą silnie zakłócone.

Pani Detellenne przestrzega Papieża i wzywa jego otoczenie do jaknajwiększej czujności. W ciągu zimy Francja zawrze doniosłe przymierze wojskowe wskutek groźb odwetowych, ze strony Niemiec. W koloniach angielskich będzie zamęt, zwłaszcza w Indiach. Niemieckiemu kronprincowi ma grozić niebezpieczeństwo podczas jego pobytu w Niemczech. Cesarz Wilhelm nie wróci już do tronu.

Rozmaitości.

— Wpływ barw na uczucia. Panny nie powinny brać na siebie czerwonej sukni w te wieczory, w których mogą się spodziewać oświadczeń.

Taką radę daje wszystkim młodym pannom amerykańskim chrześcijańskie stowarzyszenie młodych kobiet.

— Czerwony kolor — głosi to stowarzyszenie — irytuje mężczyzn i jeżeli czy ich padają na czerwoną suknię, to wszystko może być straconem. Niebieski kolor natomiast wpływa na mężczyzn kojąco i jeżeli panna ma na sobie suknię niebieską, to może liczyć na pewny sukces.

— Tajemnica planety Marsa. Londyński „Daily Mail“ podaje zestawienie obserwacji dokonanych w ciągu roku nad Marsem przez astronoma angielskiego P. M. Ryvesa, za pomocą potężnego teleskopu obserwatorium astronomicznego, zbudowanego na wysokości 8000 stóp nad powierzchnią morza, na wyspie Teneryfie.

Dookoła każdego z biegunów Marsa — oświadcza profesor Ryves — widać wyraźnie przez teleskop masy zupełnie białe, połyskujące i wypukłe, zwiększające się podczas zimy, a zmniejszające się znacznie w miarę nadchodzenia lata. Jasnym jest, że te plamy białe są śniegami i lodami biegunowymi planety. Stąd wniosek prosty, że Mars nie tylko posiada wodę, lecz i powietrze, a ponieważ pola śnieżne biegunów Marsa sięgają mniej więcej tej samej szerokości geograficznej, co pola śnieżne biegunów ziemi, przeto Mars posiadać musi również klimat mniej więcej taki, jak ziemia nasza.

Dalej obserwacje wskazują, że powierzchnia pewnych części Marsa ulega zmianom stosownie do pór roku. Pewne występy ładu i ciemne linie, przypominające kanały rozszerzają się lub zwężają, jakby pod napływem wód, łąd zaś zmienia swą barwę, zapewne wskutek rozwoju i zanikania roślinności.

Ostatecznie dochodzimy do wniosku, że na Marsie istnieje powietrze, woda, roślinność i temperatura znośna, a więc wszystkie warunki życia istot inteligentnych. Dotychczas jednak brak danych, któreby dowodziły istnienia społeczeństwa ludzkiego na tej planecie.

— Oswojone pszczoły. Ludzie oswajali już rozmaite stworzenia, ale oswajać pszczoły jeszcze nikomu do głowy nie przyszło przynajmniej do czasu, gdy podjął się tego pewien Anglik, posiadający wspaniałą pasiekę w okolicach Bury.

Miał on — wedle informacji dzienników angielskich — dojść na punkcie osuwania pszczoł do cudownych wprost wyników. A więc, zna wszystkie osobniki w każdym ulu i wywołuje je z niego pojedynczo zapomocą gwizdnieć. Bierze pszczoły gołą ręką i bawi się nimi, a nie było jeszcze wypadku, żeby został ukłóty. Nawet gdy przewróci na bok cały ul i zaniepokoi wszystkich w nim znajdujących się pszczoły czyni to bezkarnie. Nigdy też nie używa ani maski ani rekawic. I co jest najciekawsze, wówczas, gdy kupi nowy ul z rojem nieznanym sobie pszczoł, zachowują się one wobec niego, jak gdyby był ich starym znajomym.

Mimo usilnych nalegań ze strony kolegów zawodowych pasieczników i uczonych, Anglik ten nie zdradził tajemnicy swego sposobu oblaskawiania tego pożytecznego, ale czasami dla człowieka niebezpiecznego owadu.

— Straszny „przytułek“. Rosyjskie pismo „Robotnicza Moskwa“ przytacza następującą statystykę jednego z przytułków dla dzieci w Moskwie: badania medyczne wykazały, że wśród dzieci znajdujących się we wspomnianym przytułku okazało się 45 proc. kokainistów (27 proc. z nich pozostawało pod wpływem kokainy w czasie badania), 22 proc. gruźlicznych, 7 proc. chorych na różne choroby skórne, 5 proc. syfilitycznych itd.

— Zjazd Babtystów. W Moskwie odbył się wszechrosyjski zjazd Babtystów. Z głosem decydującym udział biorą 190 osób przybyłych ze wszystkich krańców Rosji. Zjazd ten uchwalił nie prowadzić walki z władzą sowiecką i nie wtracać się wogóle do spraw politycznych. Poza tem postanowiono nie unikać służby w szeregach czerwonej armji.

— Prześladowania duchowieństwa. Władze sowieckie zmierzają przedsięwziąć znowu szereg represji przeciwko metropolie Tichonowi, uważając, że w Rosji są teraz dwie niebezpieczne organizacje: kierowana przez Tichona cerkiew prawosławna i misje katolickie rozwijające ożywioną propagandę na rzecz połączenia tych dwu kościołów i uznania jako głowy, papieża; głównie ma to mieć miejsce na południu Rosji.

Chłopaczka lub dziewczynka

do roznoszenia gazet m...
od zaraz zgłosić w admi...

„Wiarusa Polskiego“

ulica Półwiejska n...

BARAKI

oraz domy mieszkalne

o 3, 4 i 5 pokojach każdego

konkurencyjnej stale n...

BOITEL GEORGES

rue de la Gare

Bruay les Mines, 45

DOSIEGO ROKU

szanownym Towarzystwom i wszystkim Rodakom w Francji i w kraju

życzy

Włkp. Zakład Haftów Artystycznych

K. KĘDZIERSKA

POZNAŃ, PODGÓRKA 10a



NAJWIĘKSZY SPECJALNY WYBÓR
ODZIEŻY MĘSKIEJ DLA CHŁOPCÓW I DZIECI

LUCZAK

Bo dziś już op...
Traci ten, kto...

Oddamy jeszcze ograniczoną ilość akcji

Tow. Akc. „Kończak i Wiatrolik“ Fabryka Likierów w Krotoszynie po kursie 75.000
za 1.000,— markową akcję.

Tow. Akc. Fabryka Kawy Słodowej „Extra“ W. Stachowicz & S-ka w Krotoszynie po kursie 300.000
t. j. 3.000.000,— mkp. za 1.000.— markową akcję.

Tow. Akc. „Pierwsza Wielkopolska Fabryka Kleju“ w Jarocinie po kursie 20.000
1.000,— markową akcję.

Bank Zjednoczenia Tow. Akc.

Aleje Marcinkowskiego 8.

Warunki najdogodniejsze!

NA RATY

z kredytem 3 miesięcznym.

Materiały z metra, konfekcja i gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.

„EKONOMJA”

Poznań, Wały Zygmunta Augusta 4 I. ptr.

Ceny jak za gotówkę!

Zegary
stojące
regulatory
zegarki
budziki

Mechanizmy fabryk:
Westministra, Junghas,
Becker, Isgus, Dufa,
Swita.



Obrączki
lubne
i biżuterja
w wielkim
wyborze
na składzie.

Zakup starego złota
i srebra po najwyższej
cenie.

Stanisław Cyrankowski

zegarmistrz

Poznań, ul. Pocztowa nr. 2. (daw. Elkeles).

Reperacje wszelkiego rodzaju wykonuje po cenach przystępnych.

Baczność Rodacy w Francji.

Jedynie największa w Polsce **fabryka sztandarów** poleca Rodakom we Francji

SZTANDARY

dla wszelkich Związków, Towarzystw, Bractw i. t. d.

Za nadesłaniem szkicem wykonuje się sztandary w przeciągu 4-rech tygodni.

Wksp. Zakład Haftów Artystycznych

K. KĘDZIERSKA

Poznań, Podgórna 10 a.

Na raty
z kredytem
3 miesięcznym

NA RATY

Na raty
z kredytem
3 miesięcznym

po cenach jak za gotówkę.

Polecamy

Ubrania, palta, materiały,
plaszczce damskie itd. itd.
Ubrania męskie na miarę.

wykonywane we własnej pracowni.

Polska Hurtownia Ubrań

Na raty
z kredytem
3 miesięcznym

Poznań, św. Marcin 62.

Właśc. ZDZIECHOWSKI I DŁUGOKEŃSKI

Na raty
z kredytem
3 miesięcznym

POLSKIE ZAKŁADY DENTYSTYCZNE

w Douai (Place d'Armes 18^{bis}) w Bruay
w MODERN-HOTEL, place du Cercle koło pomnika.

Konsultacje codziennie od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

Ceny umiarkowane. Specjalne warunki dla górników polsk. Ceny umiarkowane

POLSKA KLINIKA W DOUAI (NORD)

Specjalista Doktor Medecyny Uniwersytetu Paryskiego.

Choroby: Płuc, żołądka, kobiece, nerwo-
we, skórne, krwi i weneryczne.

Przyjęcia codziennie od godziny 2-ej do godziny 7-ej wieczorem.

Douai, 18^{bis} Place d'Armes.

NA RATY.

Za 200,000 mk. dajemy kredyt na 1,000,000 mk.

Męskie i Damskie
UBRANIA i OBUWIE

POLECA
TOWARZYSTWO POPIERANIA
WYTWORCZOSCI POLSKIEJ

Poznań, ul. Św. Marcina 14, tel. 13-35.

Warszawa, Zarząd, ul. Żórawia 11, tel. 253-88.
Składy, ul. Senatorska 9, tel. 30-88.

POLSKI BANK WE FRANCJI Bank Przemysłowców w Poznaniu

Rok założenia 1861.

Kapitał własny przeszło miliard marek polskich

Rok założenia 1861.

Oddział w Douai 32, rue St. Jaques (Nord)

Telefon 386.

Pocztowe konto czekowe Lille 14058.

Telefon 386.

AGENCJE:

Bruay les Mines, 84, Rue de la Republique (P. d. C.)

Sellaumines, Rue Nationale (P. d. C.)

Marles les Mines, Rue Perne (P. d. C.)

Bully - Grenay, 21, Rue de la Gare (P. d. C.)

Lens, Rue de la Gare (P. d. C.)

Harnes (P. d. C.)

Carvin Fosse IV (P. d. C.)

Dokonywuje najkorzystniej i najszybciej wszelkich przesyłek do Polski, Niemiec, Czechosłowacji oraz innych krajów.

Wszczególnie w frankach za najwyższym oprocentowaniem. Załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.